SCENARIUSZ APELU „ŚWIĘTO ZMARŁYCH”.

Narrator I:

Pierwszego listopada jak co roku, oddajemy cześć i pamięć bliskim, których już nie ma wśród nas. Stajemy skupieni, z pochylonymi głowami, nad mogiłami, by jeszcze raz przywołać do naszej pamięci obraz tych, z którymi spędziliśmy wiele chwil naszego życia. I jak co roku niebo rozjaśni się od płomieni tysięcy świeczek.

Recytator I:

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że raptem się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Recytator II:

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
chociaż większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Recytator III:

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
a będziesz jak delfin łagodny i mocny
Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą

Autor: Jan Twardowski „Śpieszmy się”

Narrator II:

Ludzie, którzy odeszli tak naprawdę są wśród nas, po drugiej stronie lustra.

Recytator IV:

Odejść by dłużej pamiętać
wiewiórki co kabaret przeniosły na cmentarz
pies co wył przez megafon tak na rząd się wściekał

łzy co płynął z nieba jak z kaczkami rzeka
ktoś kto tak umarł by inny uwierzył
spokój - gdy się na rozpacz popatrzy z daleka

Autor: Jan Twardowski „Odejść”

Narrator I:

W dniu Święta Zmarłych składamy kwiaty nie tylko na grobach najbliższych. Pamiętamy o żołnierzach, partyzantach, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny. Nie wszyscy z nich mają swoje groby. Wielu leży gdzieś, pod brzozą, głębokim, cichym lesie lub w zbiorowej mogile na cmentarzach całego świata.

Recytator V:

Każdy z nas dzisiaj
Dzień Zmarłych święci.
Ci, co odeszli
Żyją w pamięci.

Recytator VI:

W ciszy , w milczeniu,
Pamięć ich czcimy.
Kładziemy kwiaty,
Światła palimy…

Recytator VII:

Lecz są też groby
Osamotnione,
Groby żołnierskie
Nie przystrojone.

Recytator VIII:

Połóżmy kwiatek,
odmiećmy listki.
Każdy z tych grobów
I nam jest bliski.

Autor: nieznany „Zaduszki”

Recytator IX:

Na polanie pośród brzóz-
Partyzancki cmentarz.
A dokoła stary bór
Szumi i pamięta…

Recytator X:

Nie zapomni tamtych lat,
Kiedy ciemną nocą
Partyzanci cicho szli,
By wysadzić pociąg.

Recytator XI:

Tylko czasem w wiatru szum
Wplotła się piosenka.
Na polanie tu, gdzie dziś-
Partyzancki cmentarz…

Autor: Ryszard Przymus „Partyzancki Cmentarz”

Narrator II:

Druga wojna światowa zabrała na wieczny spoczynek także członków Czarnego Legionu. Dwunastu Legionistów zostało ściętych na gilotynie w Dreźnie. 21 października 1939r trzydziestu obywateli naszego miasta rozstrzelali Niemcy. Proponuję uczcić minutą ciszy pamięć tych , którzy oddali życie w obronie Ojczyzny.

Recytator XII:

U zbiegu ruchliwych ulic
jest płyta kamienna na murze.
Mijam ją co dzień
w drodze do szkoły.
I chociaż czasem
nie patrzę na płytę
zwalniam na chwilę krok,
pochylam głowę...

Recytator XIII:

Dziś tu zatrzymam się dłużej,
położę dwa goździki:
czerwony goździk i biały...
Przeczytam napis wyryty
w kamieniu:
"Miejsce uświęcone
krwią Polaków
poległych za wolność Ojczyzny"...

Autor: Janczarski Czesław "Kamienna płyta"

Narrator I:

Nie zapominajmy o grobach nieznanych nam osób, zaniedbanych, pustych, których jest wiele. Postarajmy się by na każdym z nich palił się znicz. Symbol, że jednak ktoś pamięta.

Recytator XIV:

Kwitną zniczami
ciemne chodniki.
Jesienne kwiaty,
błędne ogniki,
palą się znicze.

Dziesiątki, setki,
tysiące zniczy...
Nikt ich nie zliczy.
(...)

Palą się znicze.
Przechodzą ludzie,
schylają głowy.
Wśród żółtych liści
listopadowych
palą się znicze

Autor: D. Wawiłow „**Znicze”**

Recytator XV:

Wiatr strąca z drzew ostatnie liście
Na rzędy mogił w gałęziach śpiewa
Tym, co odeszli i śpią w pokoju…

Pod prostym krzyżem czyjeś nazwisko
Urodził się… kochał, żył i pracował –
Zasnął snem wiecznym, prosi o „Zdrowaś”…

Recytator XVI:

Ktoś przyniósł kwiaty, zapalił świeczkę
Tym, co odeszli, a dziś tak liczą
Na nie więdnące kwiaty różańca
Wiatr strąca liście.

Miniemy wszyscy…
Zasypia cmentarz i gasną znicze –
Krzyż nad mogiłą otwarł ramiona –
Ja Jestem życiem…

Autor: Magdalena Ponichter „Zasypia cmentarz”

Recytator XVII:

Czasem Dorośli od nas odchodzą daleko.
I odtąd ich nigdy nie spotkamy więcej.
Ich obraz trwa w lusterku twej łzy pod powieką.
Obejmują powietrze – wyciągnięte ręce.

Recytator XVIII:

Z każdym dniem zacierają się twarze w pamięci.
Głosy tych, co odeszli, są coraz to cichsze,
Jak liście, kiedy nagle wiatr nimi zakręci,
Tak oni odlatują od nas w Wielkim Wichrze…

Recytator XIX:

Co znaczy słowo umarł?
Czym jest śmierć?
Podróżą
Z biletem bezpowrotnym, który
każdy ma raz…
Dorośli na ten temat nie chcą mówić dużo.
Śmierć to jest nieobecność
W wielu miejscach naraz.

Autor: Marek Groński „Bardzo rudne pytania”

Dziękujemy za wysłuchanie naszego apelu.